

Wstęp

Pielgrzymowanie jest nieodłączną częścią ludzkiego życia, a zarazem doświadczeniem egzystencjalnym o głębokim wymiarze religijnym. To łączenie elementu formacyjnego i poznawczego, to odnajdywanie Boga w sobie i w Jego stworzeniu. Sama pielgrzymka jest symbolem ludzkości pielgrzymującej do Boga. Symbolika pielgrzymki ma tu charakter znaku analogicznego do znaku sakramentu. Oznacza pochodź wiary, nadziei i miłości (któremu przewodzi Maryja), a jednocześnie wzmacnia wiernych w tym pochodzie, staje się narzędziem siły i wolności całej wspólnoty pątniczej. Pielgrzymowanie wytwarza różnorakie więzi z Bogiem, Matką Boską, z żywymi i umarłymi oraz z miejscem świętym. Na pielgrzymkach jest symbolicznie wyrażana religijność. Pielgrzymki to kondensacja symboli oraz intensyfikacja życia religijnego. I to jest szansą pielgrzymów.

Na pielgrzymkach lepiej widać, co istotne w chrześcijaństwie. Tutaj wiara zostaje poparta życiem, a więc ożywiona nowym duchem ewangelii. Całe życie pielgrzyma zostaje zorientowane na Boga. Wszystkie sprawy i wydarzenia nabierają charakteru religijnego, nawet wypoczynek i posiłki. Pielgrzymowanie ma sens wtedy, gdy jego treścią stają się wartości ewangeliczne, a zatem jest jednym ze sposobów obecności w Kościele, miejsce pielgrzymkowe zaś urasta do rangi miasta zbawienia, które fascynuje i stwarza niepowtarzalny klimat.

Pielgrzymka jest specyficzną formą modlitwy, doświadczeniem religijnym człowieka w drodze, która jest obrazem jego życia osobistego i wspólnotowego. We wszystkich religiach tkwi pragnienie wyruszenia z domu, by zmierzać do określonego celu. Jest to niepowtarzalna potrzeba serca, by zdążyć ku miejscu szczególnie nasyconemu obecnością Boga.

U początków kulturalnej polszczyzny Śląsk intelektualny odegrał rolę ważką, o ile nie decydującą. Właśnie na tej ziemi w *Księdze Henrykowskiej* zapisane zostało pierwsze zdanie w języku polskim. Tutaj też pojawiła się pierwsza książka napisana po polsku. Także pierwszy druk w języku polskim odnalazł się w tym regionie. Były to tłoczone w 1477 r. modlitwy *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* oraz *Skład Apostolski*. Do końca XVI stulecia udział Śląska w ogólnopolskim dorobku piśmienniczym był nadal znaczny. Profesorowie Akademii Krakowskiej pochodzący z miast nadodrzańskich uchodzili wówczas za najlepszych humanistów. To oni sprawili, że w Rzeczypospolitej powszechne było zawołanie o świetle wiedzy, która promieniowała właśnie ze Śląska: „Lux ex Silesiae!”

Od dawien dawna Śląsk zamieszkiwali ludzie należący do różnych kultur, o czym dobitnie świadczy polskie zdanie z XIII w. zapisane w *Księdze Henrykowskiej*: „daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj”. Wypowiedział je czeski chłop do swej polskiej żony, zapisał zaś mnich niemiecki w łacińskiej kronice w języku łacińskim, czyli w języku Kościoła. Zdanie to potwierdza fakt, że zawsze ścierało się tu wiele nurtów i żyło obok siebie wiele różnych narodów.

W wyniku geograficznego położenia Śląsk był swoistym „tygłem” kulturowym, w którym przenikało się całe bogactwo cywilizacyjne mieszkających na nim ludzi. Był to region etnicznie, językowo i kulturowo niejednorodny. Stanowił klasyczny teren pogranicza, którego ludność była świadoma istnienia obok siebie innych grup etnicznych. Tutaj pojawia się problem akceptacji tychże grup etnicznych – „inności”. To wszystko prowadziło do umiejętnego życia z sąsiadem zza miedzy. Od zarania ruchu pielgrzymkowego na Górę św. Anny przychodziły tu pielgrzymki polskie, morawskie, niemieckie. Pieśni śpiewane tutaj miały tę samą melodię, ale słowa były różne – zależnie od narodowości pielgrzymów.

Bogate zasoby naturalne, tradycja, religia, kultura, krzyżowanie się różnych wpływów kulturowych, rozwój handlu i przemysłu, wzrost znaczenia miast to cechy regionu śląskiego. To wzajemne nakładanie się różnych kultur i obyczajowości stworzyło obraz współczesnego Śląska. W świadomości ogólnej Górny Śląsk istnieje, chociaż nie ma go w sensie administracyjnym. Górny Śląsk to kraina położona w górnym biegu Odry. Nazwa „Górny Śląsk” dotyczy bowiem dawnego terytorium księstwa opolskiego, obejmującego ziemie historycznych grodów: Opola, Raciborza, Cieszyna, Mikołowa, Pszczyny, Ostrawy, Olesna, Koźła, Niemodlina, Białej, Głogówka, Bytomia, Siewierza, przez pewien czas Chrzanowa i Oświęcimia. Terytorium to na przestrzeni wieków zmieniało granice. Zręby jednak zostały.

Obecnie Górny Śląsk należy do dwóch województw. Pomiędzy Piekarami a Górą św. Anny, Pszowem i Niemodlinem, Lublińcem i Głubczycami, Skoczowem i Olesnem, Katowicami i Opolem nie ma żadnej granicy, natomiast jest wiele wspólnego. Zauważył to Kościół i utworzył jedną metropolię górnośląską, obejmującą diecezje katowicką, gliwicką i opolską, w pewnym stopniu integrując tę krainę.

Śląsk nigdy nie był doceniany, dlatego musi odzyskać swoją rangę jako szczególny region kultury i religijności. Śląsk i śląskość z racji splotu wielu kultur są trudne do zdefiniowania. Śląsk nie jest czymś w rodzaju *melting pot* – naczynia, w którym „stopione” zostały różne tradycje, kultury, zwyczajaje, by mogła z tego „stopu” powstać nowa jakość.

Góra św. Anny budzi respekt. Trzeba do niej podchodzić z wielką nieśmiałością. Zresztą każda góra onieśmiela. Tę świętą górę zaś obejmuje majestat Zbawiciela, Maryi i Jej matki św. Anny.

Śląsk to piękna, urozmaicona różnymi domieszkami kulturowo-religijnymi kraina. Z racji tych domieszek porównywany był do szmaragdu Europy. „Należy bowiem – jak to określił abp Alfons Nossol podczas V Seminarium Śląskiego w Kamieniu Śląskim (12 X 2000 r.), powołując się na XVII-wiecznego poetę niemieckiego z Wrocławia Heinricha Mühlpforta – postrzegać Śląsk jako »szmaragd Europy«, kamień mieniący się różnymi odcieniami w zależności od ilości składników tworzących jego konsystencję, czyli region historycznie trójwymiarowy, utkany z wielu kultur: polskiej, morawskiej i niemieckiej. Ta wielokulturowość stanowi bowiem ogromne, swoiste bogactwo naszej pięknej śląskiej ziemi; stanowi śląską tożsamość w połączeniu z europejską otwartością”. Mieszkają tutaj ludzie o sercu myślącym.

Od wielu lat sanktuarium na Górze św. Anny jest dla pątników miejscem uświęcenia serca, wymodlenia się i refleksji nad dotychczasowym życiem. Ale pozwala również na odpoczynek od codziennych prac i kłopotów. Człowiek nabiera nowych sił. Marzy tylko, by znowu udać się do św. Anny – przemożnej Patronki Śląskiej Ziemi.